

Warszawa, 15 maja 2020 r.

Stanowisko Forum Związków Zawodowych podsumowujące działania Rządu RP ws. ochrony miejsc pracy

Forum Związków Zawodowych wyraża negatywną opinię ws. większości realizowanych przez Rząd RP rozwiązań ujętych w tzw. Tarczach Antykryzysowych. Wedle FZZ przyjęte przez większość parlamentarną przepisy nie tylko nie chronią pracowników i pracowników w sposób efektywny, ale również poprzez niektóre z nich - promują redukcję stanowisk pracy. W swej optyce, Rząd przyjął, że pracownicy są kosztem, a nie równoważnym elementem wobec interesu pracodawców. Przypatrując się stanowisku FZZ ws. przyjętych przez stronę rządową Tarcz należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Szczególnie krytycznie odnosimy się do samej procedury konsultacji z reprezentatywnymi partnerami społecznymi, które pozostawały i nadal pozostają dalekie od standardów przyświecających europejskim demokracjom. Istnieje wiele kolokwializmów, które korespondują ze stanem jakości tychże konsultacji. Ostatecznie związki zawodowe pracowników oraz organizacje pracodawców do dyspozycji miały zaledwie szczątki czasu potrzebnego do merytorycznego ad vocem, co więcej - trudno jest logicznie wytłumaczyć strategię Rządu RP polegającą na budowaniu „Tarcz” poprzez „łatanie” ustawy „antycovidowej” kolejnymi zapisami. Zmętnienie procesu legislacyjnego kompletnie zaburzyło obraz faktycznych potrzeb i wyzwań. Zamiast tego, zarówno pracownicy jak i pracodawcy stracili czas (a więc w efekcie i pieniądze) potrzebny na wypełnianie kolejnych wniosków, konsultacje z prawnikami w zakresie możliwości im przysługujących. Wreszcie - natłok skomplikowanych przepisów zdezorientował pracę Jednostek Samorządów Terytorialnych. W praktyce urzędy pracy są zasypywane wnioskami, a ich realizacja zajmie nie wiadomo ile czasu, co przyznają sami urzędnicy. Daleko więc szukać skuteczności, skoro osoba samozatrudniona, mikrofirma, otrzyma potrzebną pomoc za późno. A to wszystko w imię PR - owej gry, w której strona rządowa postanowiła zrobić wszystko, by przekonać swoich wyborców do rzekomej aktywności i determinacji.

Wbrew narracji lansowanej w debacie publicznej, instrumenty zawarte w tzw. Tarczach Antykryzysowych są zbudowane na nierównoważnych relacjach pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Ten pierwszy jest skazany na łaskę tego drugiego. Przedsiębiorca, właściciel, reprezentant pracodawcy, zarząd spółki ma w tej chwili wszystkie „klucze i pieczętki”, potrzebne do kreowania przyszłości zatrudnionych przez siebie osób. To bardzo prosty mechanizm, w którym pracodawca najpierw kalkuluje, co mu się bardziej opłaca - zamknąć interes, a może ratować go przy użyciu tzw. Tarcz? Tylko i wyłącznie ta druga możliwość daje szansę pracownikom na przetrwanie i uzyskiwanie jakichkolwiek dochodów. Oczywiście, przyjmując pozytywny scenariusz,





większość właścicieli podejmie morderczą walkę o byt swój i swoich ludzi. Tu należy wskazać, że na realny zastrzyk gotówki mogą liczyć ci, którzy skorzystali z instrumentów tzw. Tarczy Finansowej. Wpisuje się jednak ona w powyższy feudalny układ, w którym osoba zatrudniona pozostaje w pełni uzależniona od strategii struktury właścicielskiej podmiotu zatrudniającego. Forum Związków Zawodowych proponowało, aby w tzw. Tarczy Antykryzysowej i Finansowej wyodrębnić kanały transferu kapitału pomocowego - osobno dla pracodawców oraz pracowników. System ten nie wykluczałby założenia, wedle którego pracodawca otrzymałby pomoc pod warunkiem utrzymania zatrudnienia. Tymczasem ci etatowcy, których pracodawcy z jakiegoś powodu musieli zdecydować się na zwolnienia, zostają kompletnie poza marginesem programów pomocowych. Ogromnej większości z nich nie przysługuje bowiem prawo do zasiłku dla bezrobotnych, a jeśli już - mowa tu o środkach niewystarczających na realizację podstawowych potrzeb. Forum Związków Zawodowych wielokrotnie podkreślało wagę, jaką politycy partii rządzący powinni poświęcić na wypracowanie modelu zarządzania kryzysem gospodarczym, w którym podstawowym wyzwaniem będzie utrzymanie płynności. To właśnie dlatego proponowaliśmy, aby Rząd pokrywał 80% wysokości wynagrodzenia pracowników zagrożonych zwolnieniem. Poszukiwanie najbardziej „wyśrodkowanego” ideologicznie mechanizmu okazało się kosztowną stratą czasu. Wraz z jego upływem firmy i ich pracownicy już wiele straciły, co wywołuje zrozumiałe niepokoje społeczne. Finał jest taki jak zwykle - teraz rządzący zamierzają dopłacać do pracowniczych wakacji. Żadna to wielka przysługa - wystarczyło reagować szybciej i nie dopuścić do opustoszenia polskich portfeli, które Polki i Polacy otwierają, aby zapłacić podatki i daniny.

W naszej ocenie nie poświęcono dość dużo uwagi grupom zawodowym, które stoją na tzw. pierwszej linii frontu walki z koronawirusem. Po pierwsze - niezrozumiałym jest sprzeciw większości rządzącej wobec pomysłu testów dla medyków. Po drugie - nie tylko w opiece szpitalnej, ale również poza nią brakuje tak bardzo potrzebnych środków ochrony indywidualnej. Po trzecie - po raz kolejny system ochrony zdrowia nie doczekał się potrzebnych zmian co do kwestii migracji zarobkowej personelu medycznego, w głównej mierze - pielęgniarek i lekarzy. Pandemia z pewnością jest odpowiednim momentem, by wprowadzić zasadę popartą zapisami odnoszącymi się do warunków pracy i płacy, w którym powyżsi nie muszą pracować w 3 lub 4 placówkach, by uzbierać na godne życie. Kolejną kwestią, całkowicie niewziętą pod uwagę jest brak dodatkowych ubezpieczeń na wypadek zakażenia koronawirusem. Ostatecznie Rząd RP posunął się do najbardziej antypracowniczej praktyki, tj. stworzył przepisy umożliwiające pracę przymusową dla pielęgniarek i położnych, łamiąc w ten sposób Konstytucję RP, jak również konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy. Forum Związków Zawodowych nie tylko wskazywało na powyższe deficyty w proponowanych rozwiązaniach. W kontekście przymusu pracy skierowaliśmy do MOP odpowiednią skargę jako formę jawnego i bezwzględnego sprzeciwu.





Kolejny obszar szeroko przez nas kontestowany odnosi się do prób zwalniania pracowników tzw. sfery publicznej oraz zatrudnionych w sektorze spółek skarbu państwa. Z otrzymanych przez nas informacji wynika jasno, że wprowadzony przez decydentów stan epidemiczny dla wielu prezesów spółek okazał się furtką do zwalczania związków zawodowych, niewygodnych „politycznie” pracowników jak również szansą na maksymalizowanie zysków poprzez sztuczną restrukturyzację. Państwo Polskie po raz kolejny powiedziało jedno, a czyni zupełnie coś innego. Polki i Polacy potrzebują dziś silnej Rzeczypospolitej Polskiej. Siła ta powinna zostać wyrażona poprzez sprawność administracji, efektywność systemu ochrony zdrowia, możliwości kapitalizowania strat ekonomicznych, a nie sprawnym ograniczaniu swobód i wolności, niemających nic wspólnego z utrzymywaniem porządku i obostrzeń wynikających z epidemii COVID - 19. Jako Forum Związków Zawodowych wielokrotnie podkreślaliśmy istotę pracy całej sfery publicznej, potrzebę wsparcia tego sektora rynku pracy, ale również postulowaliśmy, aby przedstawiciele organizacji pracowniczych - związków zawodowych czy innych form reprezentacji, obligatoryjnie uczestniczyli w pracach sztabów kryzysowych poszczególnych zakładów pracy. Na ten moment w wielu branżach pracownicy zostali pozbawieni wszelkich informacji na temat planów, założeń, strategii konstruowanych i wdrażanych za zamkniętymi drzwiami pokoiów osób zarządzających. Nie jest żadną tajemnicą, iż w wielu przypadkach wręcz zakazywano mówienia o problemach związanych z rozprzestrzeniającym się wirusem.

Nasze głębokie wątpliwości budzi reakcyjny charakter wdrażanych przepisów dotyczących Tarcz Antykryzysowych. Rozumiemy doskonale, że w tak niespodziewanym dla całej gospodarki i społeczeństwa momencie należy działać zgodnie z zasadą „tu i teraz”. Jednak wedle naszej oceny Rząd RP powinien swą optyką obejmować okres dłuższy, aniżeli kolejny kwartał roku. Na dzień dzisiejszy jako reprezentatywni partnerzy społeczni nie posiadamy kompletnie żadnej wiedzy na temat podstaw kształtowania tzw. nowej normalności. Aktualnie jesteśmy zmuszeni do prowadzenia medialnych batalii o propozycje przekazywane to na antenie jednej, a to drugiej rozgłośni radiowej czy telewizyjnej. Ostatecznie padamy ofiarą dezinformacji i fake newsów zaburzających możliwość prowadzenia rzetelnych rozmów. Najlepszym przykładem jest sytuacja sprzed kilkunastu dni, kiedy to szefowa resortu pracy, Pani Marlena Małag ogłosiła, że strona rządowa pracuje nad możliwością przerywania stosunku pracy. Taka możliwość to nic innego jak zwalnianie na raty. Forum Związków Zawodowych proponuje, aby w trybie pilnym podjąć pracę nad porozumieniem rządowo - społecznym. Jednym z jego elementów powinno być upowszechnienie nawiązywania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy, które będą indywidualizować relacje pomiędzy pracownikami, a pracodawcą w poszczególnych branżach. Drugie rozwiązanie polega na wzajemnych deklaracjach dotyczących kształtowania systemu podatków oraz danin, w tym tych odnoszących się do systemu ochrony zdrowia oraz emerytur i rent. Musimy z całą złożonością odrzucić duopol, zbudowany z dwóch obozów - jeden uznaje dogmatyczną przewagę rynku, drugi - potrzebę centralizacji wszystkich procedur. Uznajemy, że potrzebna jest trzecia ścieżka





kształtowania postpandemicznego ładu gospodarczo - społecznego. Chcemy go budować wspólnie z pracodawcami i stroną rządową, mieć możliwość wpływania na procesy poprzez czynienie ich bardziej sprawiedliwymi i zrównoważonymi. Oczywiście konsekwencją wydaje się być z jednej strony sprzeciw wobec podwyższaniu podatków i danin, a zarazem po drugie - wprowadzenie zasady, iż płaca minimalna powinna wynosić 50% średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Osobną kwestią wydaje się być stworzenie wspólnego stanowiska partnerów społecznych wobec strategii kształtowanych wokół Pakietu Klimatycznego. Popieramy potrzebę transformowania gospodarek zgodnie z wektorem bezemisyjności, jednak wymagamy korekt, potrzebnych do zachowania miejsc pracy oraz ograniczenia kosztów ponoszonych przez przemysł, branżę energetyczną i pozostałych zainteresowanych podmiotów.

Bezapelacyjnie protestujemy wobec zmian w ustawie o Radzie Dialogu Społecznego, które strona rządowa nieuczciwie przemyśliła w postaci projektu poselskiego, dając Prezesowi Rady Ministrów możliwość odwoływania Członków RDS wedle własnego widzimisię.

Z poważaniem

Dorota Gardias

PRZEWODNICZĄCA
FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

